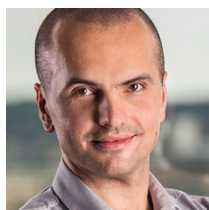


Klaster – trampolina w świat?



JAROSŁAW PARZUCHOWSKI

Prezes Zarządu, Interizon

Pomorski Klaster ICT Interizon ma na celu animowanie rozwoju tego sektora w regionie. Firmy w nim uczestniczące oczekują od niego przede wszystkim budowania sieci współpracy – tak na poziomie wewnątrzregionalnym, jak również międzynarodowym. Dlaczego lokalne przedsiębiorstwa potrzebują wsparcia w sieciowaniu? W jaki sposób klaster może pomóc im w nawiązywaniu międzynarodowej współpracy?

Rozmowę prowadzi Marcin Wandałowski – redaktor publikacji Kongresu Obywatelskiego.

Jakie są główne cele działania klastra Interizon?

Jesteśmy pomorskim klastrem zrzeszającym podmioty z branży ICT. Stanowimy platformę współpracy między przedsiębiorcami, administracją oraz sferą nauki. Naszym głównym celem jest animowanie rozwoju sektora ICT w regionie. W tej chwili zrzeszamy 98 uczestników, w większości mikro, małych i średnich przedsiębiorstw.

Poprzez różnego rodzaju inicjatywy, m.in. wspólne projekty B+R, działania sieciujące, szkolenia, konferencje, staramy się z jednej strony budować pewien potencjał do współpracy w regionie, a z drugiej – przyciągać dla naszych uczestników różne oferty kooperacji także spoza regionu, także w wymiarze międzynarodowym, np. projekty w ramach międzynarodowych programów Horyzont czy COSME.

Dlaczego lokalne firmy i instytucje potrzebują wsparcia w sieciowaniu? Już sam fakt, że funkcjonują w jednej branży w danej lokalizacji sprawia, że zachodzą między nimi pewne interakcje...

Klaster jest przestrzenią, która zachęca podmioty na co dzień konkurujące ze sobą do nawiązywania głębszej współpracy i budowania zaufania. Otwiera to dla nich możliwości zaangażowania się w pewne projekty czy inicjatywy, w których trudno byłoby partycypować działając samodzielnie. Mam tu na myśli chociażby budowę konsorcjów projektowych złożonych z kilku czy nawet kilkunastu uczestników klastra, w ramach których aplikować można o większe środki.

Naszą wartością jako klastra jest także jakość sieciowania firm – staramy się robić to w taki sposób, by kompetencje poszczególnych podmiotów były wzajemnie uzupełniane przez partnerów i by na tym gruncie mógł powstać pewien wspólny produkt czy usługa. Mamy już na swoim koncie sporo *success stories* w tym zakresie, które rozpoczynały się od naszej – jako klastra – inicjatywy, np. od zebrania przy jednym stole kilku przedsiębiorstw, którym następnie udało się wspólnie opracować i sprzedać pewne rozwiązanie. To wartość, na której budowaniu szczególnie nam zależy. Należy na to spojrzeć także w szerszym ujęciu – często bywa tak, że relacje nawiązane w ramach projektu pozostają na dłużej, a zakres współpracy jest poszerzany. Jest to więc niejako inwestycja w długoterminową współpracę.



Naszą wartością jako klastra jest jakość sieciowania firm – staramy się robić to w taki sposób, by

kompetencje poszczególnych podmiotów były wzajemnie uzupełniane przez partnerów i by na tym gruncie mógł powstać pewien wspólny produkt czy usługa.

Pewną unikalną cechą klastra – tym, co wyróżnia nas na tle innych organizacji zrzeszających podmioty gospodarcze – jest możliwość dołączania naszych członków do dużych, międzynarodowych projektów, w ramach których tworzone są globalne łańcuchy wartości. Są to często przedsięwzięcia realizowane z czołowymi uczelniami i zespołami badawczo-rozwojowymi. Nierzadko może to być dla lokalnej firmy pierwszy krok do podjęcia współpracy na gruncie międzynarodowym.

“ **Unikalną cechą klastra – tym, co wyróżnia nas na tle innych organizacji zrzeszających podmioty gospodarcze – jest możliwość dołączania naszych członków do dużych, międzynarodowych projektów, w ramach których tworzone są globalne łańcuchy wartości.**

Czego w największym stopniu oczekują od klastra jego uczestnicy?

Myślę, że ich oczekiwania dotyczą przede wszystkim budowy sieci współpracy w regionie oraz przenoszenia ich na wyższy szczebel – wykorzystywania kontaktów klastra wśród m.in. innych, zagranicznych organizacji klastrowych, co ułatwić może firmom wychodzenie na nowe rynki ze swoimi produktami i usługami oraz pomóc im w budowaniu międzynarodowych konsorcjów. To coś, co jest szczególnie istotne w kontekście programów takich jak np. Horyzont Europa, gdzie kontekst transgranicznej współpracy jest warunkiem koniecznym przy aplikowaniu o środki.

Gdzie obecnie na rynku ICT tworzona jest największa wartość?

Jako że branża IT jest dziś bardzo zglobalizowana, trudno odpowiedzieć na pytanie pod kątem geograficznym. Na pewno dużo dzieje się w Stanach Zjednoczonych, Azji Południowo-Wschodniej, lecz również w Europie czy Izraelu. W zakresie obszarów tematycznych „na topie” są dziś natomiast obszary takie jak sztuczna inteligencja, uczenie maszynowe, przemysł 4.0 oraz szeroko rozumiana digitalizacja.

Czy projekty międzynarodowe, w które starcie się „wpinać” uczestników klastra obejmują również takie, najbardziej zaawansowane technologicznie obszary?

O większości tych projektów można bez cienia wątpliwości powiedzieć, że są innowacyjne na poziomie światowym. Nie mamy się czego wstydzić – pomorskie firmy są równorzędnym partnerem dla dużych firm zagranicznych. Zresztą nasz klaster blisko współpracuje z Politechniką Gdańską, w ostatnim czasie zwłaszcza z Centrum Technologii Cyfrowych PG, skąd regularnie otrzymujemy pozytywny *feedback* odnośnie kompetencji technicznych firm zrzeszonych w Interizonie.

O rozmówcy

Jarosław Parzuchowski – Prezes Zarządu Klastra Interizon, największej na Pomorzu instytucji otoczenia biznesu z branży ICT. Pełni także funkcję Przewodniczącego Rady Inteligentnej Specjalizacji Pomorza „Technologie Interaktywne w środowisku nasyconym informatycznie”. Posiada wieloletnie doświadczenie w zarządzaniu projektami międzynarodowymi, inwestycyjnymi oraz badawczo-rozwojowymi.

Wydawca



Partnerzy



Pomorski
Fundusz
Rozwoju Sp. z o.o.



JEDNOSTKA
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
POMORSKIEGO



Partner wydania

